



KOMITET DO SPRAW RADIA I TELEWIZJI
„POLSKIE RADIO I TELEWIZJA”
OŚRODEK BADAŃ OPINII PUBLICZNEJ
I STUDIÓW PROGRAMOWYCH
02-625 Warszawa, ul. Woronicza 17, tel. 43-87-92

KOMUNIKAT Z BADAŃ

Nr 35

wrzesień 1971

O SPRAWACH KOBIET

Iatęm br. OBOPiSP przeprowadził sondaż^{x/} poświęcony niektórym sprawom pozycji kobiety w rodzinie i społeczeństwie.

Oto jego wyniki:

Czy „Irenę do domu”?

„Kobiety powinny uczestniczyć w życiu zawodowym w takim samym stopniu jak mężczyźni, a obowiązki domowe powinny być równo dzielone między małżonków” – tak sformułowana nowoczesna koncepcja roli kobiety została zaakceptowana przez 41% badanych. Tradycyjny model kobiety nie pracującej zawodowo lecz wyłącznie żony i matki miał zaledwie o 5% mniej zwolenników. Połączenie koncepcji równościowej i tradycyjnej czyli model kobiety pracującej zawodowo i równocześnie w pełni obciążonej obowiązkami domowymi wybrało 20% respondentów.

Mężczyźni chcą widzieć kobiety wyłącznie w roli pani domu częściej niż one same mają na to ochotę; natomiast kobiety częściej niż mężczyźni są zwolenniczkami nowoczesnego modelu: praca zawodowa oraz podział obowiązków domowych między małżonków. Osoby starsze i mniej wykształcone są częściej zdania, że miejsce kobiety jest w domu.

^{x/} Na reprezentatywnej próbie ogółu dorosłej /powyżej 15-tu lat/ ludności Polski.

Czy "ludwik do rondla"?

Z obserwacji potocznej i z badań socjologicznych wiadomo, że w rodzinach, gdzie oboje małżonkowie pracują i gdzie są małe dzieci - ciężar obowiązków domowych spoczywa przede wszystkim na kobietach.

Równocześnie propaguje się udział mężów w pracach domowych. W jakim stopniu rozpowszechniła się koncepcja wspólnej odpowiedzialności za prowadzenie domu i opiekę nad dziećmi? Pytaliśmy o konkretne obowiązki.

O wydatkach domowych powinno decydować się wspólnie /gdy oboje pracują/ - twierdzi 3/4 badanych.

Inne sprawy znacznie mniej osób czyni domeną obojga małżonków - tradycja kobiecej odpowiedzialności za dom jest silna. Zakupy żywnościowe powinny należeć do obojga małżonków wg ok. 1/2 odpowiadających, a przygotowywanie śniadań powinno być na równi z daniem męża i żony zdaniem ok. 40% badanych.

Z kolei pozostanie w domu z chorym dzieckiem i zaprowadzenie dziecka do lekarza tylko 1/4 respondentów uważa za obowiązek obojga rodziców.

Kobiety częściej niż mężczyźni uważają, że zakupy oraz przygotowywanie śniadań powinny być sprawą męża i żony na równi, ale gdy chodzi o opiekę nad chorym dzieckiem to podobnie często jak mężczyźni mówią: to już obowiązek wyłącznie matki.

Ciekawe, że ok. 1/3 spośród osób, które wybrały uprzednio nowoczesny model roli kobiety /praca zawodowa oraz częściowa tylko odpowiedzialność za dom/, gdy przyszło do konkretów: śniadań, zakupów, dziecka - obciążyła obowiązkami wyłącznie żony.

Co wolno chłopcom a co dziewczętom?

Ewentualne zróżnicowanie norm moralno-obyczajowych w zależności od tego czy chodzi o postępowanie chłopca czy dziewczyny badaliśmy pytając o stosunek do rozpoczynania pożycia seksualnego przed ślubem.

Półowa badanych uważa przedmażeńskie życie seksualne za absolutnie niedopuszczalne, gdy chodzi o dziewczynę, a 43% gdy chodzi o chłopca. Różnica jest niewielka. Kobiety są mniej liberalne niż mężczyźni, ale równocześnie słabiej różnicują normy dla obu płci.

Osoby młodsze są zdecydowanie mniej skłonne do potępiania przedmażeńskich stosunków niż starsi - i gdy mówią, że są one dopuszczalne w pewnych okolicznościach - to zarówno dla dziewcząt jak i dla chłopców.

Czy kobiety uważa się za dyskryminowane w pracy?

Co piąty badany stwierdza, że kobiety mają mniejsze szanse awansu zawodowego niż mężczyźni, a niemal 30% uważa, że kobiety nie zarabiają tyle co mężczyźni, gdy wykonują identyczną pracę. Przekonanie o dyskryminacji kobiet jest częściej wyrażane przez same kobiety i przez osoby bardziej wykształcone.

Dlaczego niewiele kobiet zajmuje stanowiska kierownicze?

- kobiety nie chcą podejmować się takiej pracy - twierdzi 45% badanych
- kobiety często nie są dopuszczane do tych stanowisk - uważa 36% respondentów
- kobiety nie umieją kierować ludźmi - mówi 15% odpowiadających. I tylko to uzasadnienie jest niejednakowo często wymieniane przez kobiety i mężczyzn.

Mężczyźni są bardziej skory do kwestionowania kobiecych kwalifikacji do bycia szefami.

Mężczyźni mają bardziej tradycyjną wizję roli kobiety niż same kobiety. Kobiety częściej dostrzegają dyskryminację przedstawicielek własnej płci.

Idea równouprawnienia jest łatwiejsza do zaakceptowania w postaci ogólnej niż gdy przychodzi do konkretów z życia codziennego.